

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 10 marca 1928.

Nr. 30

## Na jakie listy oddać głos przy wyborach do Senatu w niedzielę, dnia 11. marca?

Wobec tego, że lista nr. 30 nie przeprowadziła żadnego kandydata poselskiego do Sejmu i nie ma też widoków na przeprowadzenie posła do Senatu i wobec tego, że lista nr. 25 do Senatu została unieważniona, aby niedopuszczyć do wyboru posła Niemca lub socjalisty należy w niedzielę przy wyborach do Senatu

**głosować li tylko na nr. 24 (Blok Katolicko-Narodowy) albo na nr. 7 (NPR)**

Tylko na jedną z tych dwóch list, a więc nr. 24 i 7 należy każdemu Polakowi katolikowi oddać w przyszłą niedzielę głos. Uprawniony do głosowania do senatu, jest każdy Polak, który ukończył dnia 4 grudnia r. 1927 trzydziesty rok życia.

## „Niemiec czy socjalista“?

Pod tym nagłówkiem pisze „Słowo Pomorskie“: „Dnia 11 bm. stajemy powtórnie do urny wyborczej, ażeby wybrać senat. Województwo pomorskie wysłało do Warszawy trzech (3) senatorów. Jest rzeczą ciekawą, zastanowić się nad tem, które ugrupowanie jest zdolne przeprowadzić wybór własnego kandydata, a które może się przyczynić do wyboru Niemca lub socjalisty.

W tym względzie dają nam pouczenie liczby, osiągnięte w wyborach ostatniej niedzieli i zn. dnia 4 bm. Według dotychczasowych zestawień ogólna ilość głosów, zebranych przez poszczególne stronnictwa, przedstawia się na Pomorzu następująco:

Lista nr. 24	101.245 głosów
lista nr. 7 (N. P. R.)	90.555 głosów
lista nr. 25 (Piast i Ch. D.)	69.283 głosów
lista nr. 18 (Niemcy)	64.640 głosów
lista nr. 2 (socjaliści)	54.059 głosów
lista nr. 30 (Unja)	31.247 głosów
lista nr. 21	5.083 głosów

Dla każdego jest widoczne, że z listy nr. 24 i nr. 7 może wyjść dwóch senatorów. Chodzi tylko o to, kto uzyska trzeci mandat do senatu?

Sprawa ta jest o tyle uproszczona, że lista nr. 25 (Piast i Ch. D.) została unieważniona, wskutek czego ta grupa, nie posiadając własnej listy, może swoje głosy (w liczbie 69,283) oddać albo liście nr. 24, albo liście nr. 7.

Grozi nam jednak sojusz listy nr. 18 i listy nr. 2 (t. zn. Niemców i socjalistów). Jest bowiem rzeczą bardzo prawdopodobną, że Niemcy przetrzucią swoje głosy na socjalistów i w ten sposób zasilą socjalistyczną listą, że otrzyma ona 118.799 głosów, uzyskując jeden mandat do senatu.

Wiemy, że pomiędzy socjalistami a Niemcami sojusze już istniały (np. w Łodzi), jest więc możliwe, że na Pomorzu powtórzyłyby się takie przymierze.

Jeżeli Niemcy powstrzymają się od przetrzucenia swoich głosów na socjalistów, to walka o mandaty rozegra się między listą nr. 24 i listą nr. 7. Każda z tych list ma jeden mandat zapewniony, natomiast trzeci przypadnie tej liście, która więcej głosów zdobędzie.

A zatem spór będzie się toczył o to, czy do senatu ma wejść rolnik, p. Aleksander Kamiński z pow. działowskiego (kandydat Bloku Kat. Nar.), czy też p. Wł. Nowakowski z Grudziądza (kandydat N. P. R.) Zwycięstwo odniesie ten kandydat, który pozyska większą ilość głosów dla swojej listy.

## Konfiskata „Drwęcy“.

W środę o godzinie 5 po południu zjawili się w lokalu „Drwęcy“ policja państwowa i zajęła z polecenia p. Starosty nakład jeszcze nie wysłanych pocztą gazet, skutkiem czego niektóre miejscowości czwartkowej „Drwęcy“ nie otrzymały. Nowy nakład z opuszczeniem zakwestjonowanego ustępu pod ostatnimi wiadomościami, wydaliśmy na dzień następną, przeto Szan. Czytelnicy otrzymają gazetę dzień później.

Starosta Lubawski  
№ II. 5. d—4007/28

Nowemiasto, dnia 7 III. 1928 r.

## ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam p. Walentego Stawickiego jako redaktora odpowiedzialnego czasopisma p. t. „Drwęca“ i „Głos Lidzbarski“ w myśl art. 73 prawa prasowego, że czasopisma p. t. „Drwęca“ z dnia 8 marca 1928 r. № 29 i „Głos Lidzbarski“ z dnia 8 marca 1928 r. № 29 zostały zajęte dnia 8 marca 1928 r. z powodu wiadomości, zamieszczonych na stronie ostatniej pod oznaczeniem „Ostatnie wiadomości“ ust. 4., zaczynający się od słów:

„skrajna lewica, składająca się z komunistów, reprezentuje w Sejmie 24 posłów, z tego 9 Polaków, 12 Ukraińców i 3 Białorusinów“.

Równocześnie podają do wiadomości, że oddzielenie części druku, niezawierających treści przestępnej, może nastąpić, o ile druk da się podzielić (art. 38 prawa prasowego), w lokalu władzy administracyjnej I. instancji, pod jej nadzorem, na koszt interesowanego, przez niego lub przez osoby działające w jego imieniu wzgl. przez niego najętą a należycie wylegitymowaną. Kierownik Starostwa: (—) A. Bederski.

## Jakiemu przeobrażeniu uległ przez obecne wybory skład Sejmu?

Poprzedni skład sejmu przez ostatnie wybory uległ znacznemu przeobrażeniu i zmienił prawie do niepoznania swą fizjonomję. Jak się przedstawiał poprzedni skład sejmu? Oto następująco:

Z. L. N. miał posłów	98
„Piast“	70
Wyzwolenie	48
Chadecja	42
P. P. S.	41
Żydzi	36
Chrz. N.	28
N. P. R.	18
Niemcy	17
Ukraińcy	20
Białorusini	11
Stronnictwo Chłopskie	4
Chłiboroby	5
Polskie Stronnictwo Lud. Lewica	2
Komuniści	2
Bezpartyjne	2
<b>Razem</b>	<b>444</b>

Przeciwstawmy im obecne wyniki przynajmniej główniejszych stronnictw.

End. wraz z częścią Ch. N. pop. przeszło	110	dziś 37 pos.
Piast i Chadecja	112	„ 34 „
N. P. R.	18	„ 9 „
Wyzwolenie	48	„ 36 „
Socjaliści	41	„ 63 „
Żydzi, Niemcy, Ukraińcy	89	dziś około 84 „

Od Piasta odłączyło się Stron. Chłopskie Bójki, w celu pójścia za rządem, które zdobyło 25 mandatów. Nowym tworem jest w obecnym sejmie Bezpartyjny Blok Współpracy ze Rządem, który uzyskał 128 mandatów. Z tego zestawienia wynika, że stronnictwa dawniejsze większości, a więc osemki wraz

z N. P. R., które po zamachu majowym ustosunkowały się opozycyjnie do rządu, poniosły przy obecnych wyborach dotkliwą klęskę. Z ich pogromu wyszedł Bezpartyjny Blok Współpracy ze rządem, który dziś swą listą góruje ponad innymi partjami. Ten Blok Współpracy ze rządem stanowi w sobie co do możliwości przyszłej współpracy ze rządem na arenie parlamentarnej, poniekąd zagadkę — złożony z różnorodnych, często sobie sprzecznych elementów, nie mających po części wspólnego ideowego podłoża, nie wiedzieć, jak się da pociągnąć na jednej płaszczyźnie do systematycznej twórczej pracy. Niedaleka przyszłość wykaze, czy się co do tego mylimy. Wynik wyborów wykazuje zwrot na lewo. Wyznajemy otwarcie, że wolelibyśmy, żeby miast owego w każdym razie co do swej spistości oraz wartości i charakteru jeszcze niewypróbowanego Bloku, były stanęły do współpracy ze rządem żywi li narodowe. Cemu to się nie stało i kto za to ponosi odpowiedzialność, w przyczynę tego wchodzić nie chcemy, ale wolno nam przecież wyrazić nasze ubolewanie, że się tak nie stało. Nasz wynik obecnych wyborów nie cieszy — owszem napelnia nas obawa co do przyszłości, a mianowicie, czy współpraca rządu z obecną większością okaże się możliwą, a przede wszystkim zbawienną dla dobra państwa.

Większą gwarancją, co do tego upatrywalibyśmy we współpracy rządu z silną większością narodową i ubolewamy, że do tego nie doszło, zresztą odczekajmy otwarcia sejmu i oświadczeń poszczególnych grup sejmowych co do ich stosunku odnośnie do współpracy ze rządem!

## Co o wynikach wyborczych pisze „Ilustr. Kurjer Krakowski“ organ sanacji:

„Wybory niedzielne stały się przedewszystkiem wielkim triumfem osobistym Marszałka Polski.

Stronnictwa, które głosili zasadniczą opozycję wobec rządu (Narodowa Demokracja i grupa Stronkiewskiego), lub które w czasie ubiegłej kadencji zaangażowały się przeciw Marszałkowi w koalicji osemkowo piastowej (Ch. D. Piast) — zostały rozgromione. W wyborach 1922 roku, uzyskały razem 233 mandatów, obecnie razem z mandatami z listy państwowej osiągnęły 70 lub 71 mandatów.

Blok Współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego, grupujący w czasie wyborów ludzi o różnych poglądach na te, czy inne zagadnienia polityczne lub społeczne, którzy jednak w czasie wyborów połączyli się dla dobra państwa pod hasłem udzielenia pomocy marszałkowi Piłsudskiemu, uzyskał wraz z mandatami listy państwowej około 130 mandatów. Do tego Bloku dodać należy jeszcze dwu posłów z listy Nr. 30, wybranych w Małopolsce Zachodniej i pięciu posłów z listy Nr. 21, stanowiącej jeden z dwu odpowiedników listy Nr. 1 na terenie Wielkopolski.

Tak więc Blok rządowy obejmie na terenie Sejmu niemal 140 mandatów.

**W Poznańskim i na Pomorzu** Niemcy nie powiększyli wprawdzie ani w jednym okręgu liczby swych głosów o jakiś poważniejszy odsetek, ale dzięki bezprzykładowemu rozbięciu stronnictw polskich, uzyskali kilka nowych mandatów, a to: w Gnieźnie, w Toruniu, w Tczewie i drugi mandat w Bydgoszczy.

Dopuszczenie do tego stanu rzeczy jest wielką winą stronnictw polskich, które na kresach zachodnich w okręgach, gdzie Niemcy mogli mandat uzyskać, wyteżyły całą siłę na walkę między sobą, a nie pomyślały o konieczności walki z niebezpieczeństwem niemieckim. Może na przyszłość wyniki wyborów pod tym względem będą już dla społeczeństwa polskiego nauką.

W każdym razie jedno trzeba powiedzieć. Oto mimo wymienionych przed chwilą sukcesów niemieckich, wybory były nowym potwierdzeniem polskości Śląska i Pomorza, a więc tych terenów na ziemiach zachodnich, na które ciągle dybują Niemcy. Na Śląsku na 17 mandatów, Polacy zdobyli 11, Niemcy 6, w województwie pomorskiem 14 mandatów, 3. w województwie poznańskim na 32 mandatów 4 mandaty.”

## Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

**Najważniejszymi sprawami: zatarg polsko-litewski oraz sprawa zajścia w St. Gotthard.**

Genewa, 6. 3. Wczoraj otwarto tu marcową sesję Rady Ligi Narodów.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godz. 1/2 11 i trwało do 1-szej. Jutro przed południem omawiana będzie kwestja zajścia w St. Gotthard.

Dzisiaj przedpołudniem zatwierdzono tylko kilka spraw administracyjnych i wysłuchano sprawozdania z działalności Komitetu Gospodarczego Ligi Narodów.

### Waldemaras wezwany do Genewy celem wytrómaczenia się.

Warszawa, 6. 3. Z Genewy nadeszła wiadomość, że na żądanie Chamberlaina Waldemarasa został wezwany telegraficznie, aby natychmiast przybył do Genewy dla wytrómaczenia swej taktyki, jak wykonywał grudniowe uchwały Rady Ligi. Referent Belaerts na posiedzeniu Rady złożył sprawozdanie z obecnej sytuacji i powołał bezskuteczności uchwały Rady Ligi.

### Waldemaras wzbrania się przybyć do Genewy.

Genewa, 7. 3. W dniu dzisiejszym nadeszła odpowiedź Waldemarasa na wystaną w poniedziałek do niego depeszę sprawozdawczą Blocklanda w kwestji konfliktu polsko-litewskiego, zawiadamiająca go o decyzji Rady Ligi Narodów i polecająca mu przy-

gotowanie raportu o stanie sporu polsko-litewskiego.

W odpowiedzi swej Waldemarasa, powołując się na regulamin obrad, odmawia przybycia do Genewy, tłumacząc to niemożnością wyjazdu w tak krótkim czasie.

Powolywanie się na regulamin, który wbrew poglądom Waldemarasa, pozwala Radzie Ligi Narodów na podnoszenie każdej sprawy w toku sesji bez uprzedniego zawiadomienia stron zainteresowanych, jak również fakt, że depesza Blocklanda została wysłana w poniedziałek, wobec czego rząd litewski miał dostateczną ilość czasu do wydelegowania przedstawiciela do Genewy — dowodzi, że Waldemarasa kontynuuje w dalszym ciągu swą taktykę szykan i trudności.

### List wysłany do rządu hiszpańskiego.

Paryż, 7. 3. „Petit Parisien“ donosi z Genewy, że Blockland, w związku z raportem, wypowiedział się prawdopodobnie za udziałem przedstawiciela Ligi Narodów w rokowaniach polsko-litewskich.

Genewa, 7. 3. Rada Ligi Narodów ustali prawdopodobnie formę listu, który zostanie wysłany do rządu hiszpańskiego, celem wyrażenia żalu, jaki wywołałoby dalsze powstrzymywanie się Hiszpanji od udziału w Lidze Narodów.

## Oficer czerezwyczałki uciekł z Sowietów do Polski, bo wolał pobyt w Polsce, choć tu mu grozi rozprawa sądowa, niż raj bolszewicki.

Przed kilku dniami z Sowietów uciekł do Polski oficer czerezwyczałki sowieckiej, niejaki Aleksander Demidow. Bawi on obecnie we Lwowie, i ma być dziś lub jutro przewieziony do Warszawy.

Demidow ma bardzo ciekawą przeszłość. Jest on obywatel polskim. Przed paru laty kierował on szkołą pod Białymostkiem a jednocześnie był prezesem tamtejszej kooperatywy. Pracując na tych stanowiskach Demidow nawiązał kontakt z kominternem ko-

munistycznym w Moskwie i za działalność antypaństwową został w 1923 roku aresztowany.

Na skutek starań posłów białoruskich Demidow zwolniono z więzienia za kaucją. Wówczas uciekł do „raju bolszewickiego“, który tak w swojej agitacji wychwalał. „Raj wymarzony“ nie był jednak takim, jak go sobie wyobraził Demidow. Przekonawszy się o tem naocznie, Demidow uciekł z powrotem do Polski, choć tu mu grozi rozprawa sądowa.

## Marjawiccy oszuści staną ponownie przed sądem.

Sąd najwyższy uchylił wyrok II instancji uniewinniający biskupa marjawickiego w sprawie o samowolę. Księża marjawiccy w roku 1925 głosili bliski koniec świata i nawoływali do pokuty. Wiele osób z okolic Płocka uwierzyło tym bajkom i padło ofiarą. Jedną z ofiar rzekomego końca świata była niejaka M. Biernacka, która sprzedała swój sklepik, przeniosła się do klasztoru marjawickiego w Płocku. Kiedy ozna-

czona przez marjawitów data końca świata minęła, Biernacka pozostała bez środków do życia, biskup Kowalski wyrzucił ją z mieszkania i równocześnie zachował się względem niej niezgodnie z moralnością. Sąd apelacyjny wyrok w tej sprawie wydał uniewinniający, teraz będzie ona rozpatrywana ponownie w innym komplecie sądowym.

## Wystawa polskiego przemysłu w Marlenbadzie.

W czasie od 1 maja do końca października 1928 r. w Marlenbadzie otwartą będzie wystawa polskiego przemysłu i polskiej produkcji.

Ze względu na fakt, że Marlenbad mieści w roku do 40.000 kuracjuszy, a z Karlsbadu, z Joachimstalu i Franzensbadu przybędą licznie przedstawiciele handlu, przemysłu, bankowości i kół politycznych, więc wystawa może liczyć z całą pewnością na wielki sukces.

Wystawa, umieszczona na jednym z najruchliwszych placów Marlenbadu, ma zapewnioną subwencję rządu czeskosłowackiego, oraz gminy marlenbadzkiej.

## Oficerowie polscy odznaczeni czeskosłowackimi orderami.

Warszawa, 7. 3. Dziś o godz. 12 w południe, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji, dr. Waclaw Girs, w obecności sekretarza i wojskowego attache poselstwa, wręczył dwudziestu oficerom armji polskiej order „Białego Lwa“.

M. in. odznaczeni zostali gen. Tadeusz Piskor, szef sztabu generalnego i gen. dr. Tadeusz Kutrzeba, zastępca szefa sztabu gen.

Uroczystość wręczenia tych wysokich odznaczeń odbyła się w siedzibie poselstwa czeskosłowackiego.

J. GORLIC.

182

## NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Irma, czy to możliwe? Nie, nie mogę w to uwierzyć. Mój bratanek Ryszard miałby bawić w Europie? — wyjąkał starzec.

Ciemnowłosa paniątka drgnęła i zerwała się z krzesła, stanęła tuż za ojcem i spojrzała na nazwisko, które ten wskazywał drżącą ręką.

— Ryszard brabia Warski, właściciel kopalni z Nowego Yorku, — przeczytała drżącym głosem, — to on, ojczulku!

Przez chwilę ojciec i córka spoglądali na siebie w osłupieniu, poczem starzec szepnął:

— Więc mu się poszczęściło?

— Poszczęściło się, poszczęściło, — wyjąkała Irma, kuzynka Ryszarda Warskiego. — Boże drogi, jakże ja się cieszę z tego!

— Irma, Ryszard zdaje się być bogatym! Czy rozumiesz, jakim to jest szczęściem dla niego?

— Szczęściem! Mimo twej dumy, ojczu, zwiesz zawsze majątek szczęściem! — odparła dziewczyna i usiadła z powrotem na krzesło. — Cóż zamierzasz uczynić, ojczu?

— Odwiedzimy go oczywiście! — wykrzyknął generał, stryj Ryszarda. — Chłopiec musiał pospłacać wszystkie długi, które porobił. A w takim razie powitam go radością! Zły byłam na niego tylko dopóty, dopóki przynosił hańbę naszemu nazwisku!

— On był zawsze uczciwym człowiekiem, ojczu, — broniła swego kuzyna Irma. — Ale masz słuszną twierdząc, że musimy iść powitać Ryszarda. Ucieszy się, ujrzawszy krewnych. Mieszka u Puppa, prawda?

Generał spojrzął po raz drugi na listę gości, by się upewnić; w tem załamał się cicho i rzekł:

— Widzę tutaj obok jego nazwiska, drugie: hrabia Spillers, również właściciel kopalni. Zdaje się, że

obaj lekkomyślni oficerowie mieli szczęście w kraju dolara.

— Jako? Więc i mój drogi przyjaciel młodości jest tutaj? — zapytała Irma ze zdziwieniem, a na twarz jej wystąpił ciemny rumieniec. — To za wiele szczęścia, jak naraz. Dwaj mili ludzie powracają do nas równocześnie i razem.

— Tylko powoli, powoli. Musimy się najpierw przekonać, czy to nie pozorny blask, który otacza obu młodzieńców. Poczekaj tutaj, albo też idź do swego pokoju i przebież się na wizytę! Ja skoczę do Neumana. Jest moim bankierem, a był poprzednio i bankierem Ryszarda. On będzie z pewnością wiedział, co słyhać z licznymi weksłami Ryszarda, które dawniej kursowały w kraju! Do widzenia, córeczko!

Generał Gustaw Warski, który od niespełna trzech lat był już na pensji i od tego czasu żył w swym wspaniałym dworze w jednym z galicyjskich majątków, zdawał się nagle odzyskać swą młodość i zręczność. Pospieszył rzeczywiście szybko na pierwsze piętro hotelu, gdzie mieszkał znajomy jego bankier ze Lwowa, który również bawił na kuracji w Karlsbadzie.

W dziesięć minut potem generał wiedział o wszystkim ku swemu niemałemu zdumieniu. Dowiedział się też między innymi, że Ryszard spłacił wszystkie swoje długi.

Majątek pańskiego bratanka szacują obecnie na kilka milionów, generale, — dodał przytem bankier. — Proszono mnie dotychczas o milczenie, inaczej byłbym panu już dawno o wszystkim powiedział.

— Ależ to niesłychane! — wyjąkał starzec.

— W Ameryce niema nic niesłychanego. Proszę pana, oto wczorajsze „Słowo Polskie“, w którym znajduje się artykuł pod tytułem: „Dziwne koleje losu“; omawiane są w nim przygody pańskiego siostrzeńca i jego przyjaciela, hrabiego Spillersa. Jeżeli się pan chce dowiedzieć bliższych szczegółów o ich losie, proszę, niech pan sobie to przeczyta!

Gdy Gustaw Warski przeczytał ów artykuł, był już dokładnie powiadomiony o kolejach losu swego

## Doroczne Walne Zgromadzenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

w Toruniu, we „Dworze Artusa“ (Stary Rynek) 15 i 16 marca 1928 r.

Porządek dzienny:

I. Dzień — 15 marca (czwartek)

Godz. 9 msza św. w kościele Panny Marji.

Godz. 9 45. Pochód ze sztandarami z kościoła (ul. Piekary) do sali obrad.

Godz. 10.30 1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia i przemówienie Prez. P. T. R. p. Jana Donimirskiego.

2. Sprawozdanie roczne PTR i przedłożenie budżetu — ref. dyrektor PTR p. Inz. Dybowski.

Godz. 12.15—12.30 3. Wybory 2-ch członków Zarządu Głównego na miejsce ustępujących.

4. Ustalenie wysokości składek na rok 1928.

a) dla członków do 200 mórg

b) dla członków od 200 mórg i wyżej.

Godz. 12.30—12.45. Referat p. T. Zana, dyrektora Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu.

Godz. 12.45—13 Podział Walnego Zgromadzenia na sekcje.

Godz. 13—15. Przerwa obiadowa.

Godz. 15. Zebrania sekcyjne.

Nazwa sekcji	Przewodniczący i zast.	Referenci	Sala
I. Organizacyjna	Główny Filipiński	Inz. Dybowski, dyrektor PTR. L. Kociurski, kier. Wyzd. PTR.	Biuro P. T. R.
II. Oświatowa	Kruczkowski Słaski Jan	Ign. Zieliński z Omula Serożyński wiceprezes PTR.	Klubowa Dw. Art.
III. Osadnicza	Sojecki Wojciechowski	Gromko, przedst. Okr. Urzędu Ziemińskiego. P. Zdrojewski wicedyrektor PTR.	Wielka Dw. Art.
IV. Ekonomiczna	Hasse Józef Prądziński	Dr. Esden-Temski, prezydent P. T. R. Rouba, naczel. Wyzd. Państw. Banku R.	Parter. Dw. Art.
V. Spółdzielcza	Hulewicz Czajkowski	Szczepkowski z Orluczyna Świniarski, dyr. Pom. Związku Rew.	Biała Dw. Art.
VI. Urzęd. Gosp.	Rzyski Głowański	Głowański, Prez. Kom. Urz. Gosp.	Czerw. Dw. Art.

## II. Dzień — 16 marca (piątek)

Godz. 9 1. Odczytanie i uchwalenie rezolucyj przygotowanych przez Sekcje.

2. Zmiany i uzupełnienia statutu.

Godz. 12 3. Referat p. Dr. Rostafińskiego, profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na temat: „Zasady żywienia i hodowli bydła“.

Godz. 12.45 4. Wolne wnioski.

5. Zamknięcie Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Główny P. T. R.

UWAGA: W czwartek, dnia 15 marca rb. o godz. 19.30 przedstawienie w Teatrze Miejskim „Wesele Fonsia“ Ruszkowskiego. Dla uczestników Walnego Zgromadzenia — cena biletów zniżona. Zaświadczenia na zniżki kolejowe wydawane będą przy wyjściu ze sali obrad.

bratanka i nie wiedział, czy ma się cieszyć z jego szczęścia czy gniewać na siebie za głupstwo, które popełnił przed dwoma laty.

Przypomniał sobie w tej chwili zdarzenie, które nigdy zresztą mu nie wyszło z pamięci, gdyż niejednokrotnie łamał sobie głowę nad pytaniem, czy wówczas postąpił sprawiedliwie, czy nie.

Ryszard Warski bywał jako młody oficer, niejednokrotnie we dworze wuja, z którego córką łączyła go serdeczna przyjaźń, stary generał wierzył zawsze, że Ryszard ożeni się z jego córką. Pewnego dnia otrzymał nagle od Ryszarda następującą depeszę: „Przybądź do Lwowa, muszę z tobą pomówić!“

Stary generał zapakował szybko swe rzeczy i kazał się zawieźć na kolej. Po kilkugodzinnej jeździe stanął we Lwowie.

Ryszard oczekiwał go w jednej z kawiarni w śródmieściu i tam przyszło między stryjem a bratanikiem do burzliwej rozmowy, która ich obu na zawsze rozdzieliła — tak przynajmniej sądził generał, uważający swego bratanka za zgubionego człowieka. Ryszard zwrócił się mianowicie do stryja z prośbą, by zechciał zapłacić za niego weksel na 10.000 kor.

— Jeżeli to uczynisz, stryju, to jestem uratowany i będę mógł rozpocząć nowe, uczciwe życie. Jeżeli weksel ten nie zostanie wykupiony, to nie zostanie mi nic innego, tylko wystąpić z wojska i zniknąć z kraju.

Wszystko byłby generał uczynił, tylko tego jednego nie. Bo kochał swój majątek, jakkolwiek był człowiekiem bardzo zamożnym. Ofiarą, jakiej od niego żądał Ryszard — po raz pierwszy zresztą — wydała mu się zbyt wysoka.

— Nie zapłacę za ciebie ani halera, mój chłopcze — rzekł mu też. — Tego nie możesz ode mnie żądać.

— Ależ stryju, pomyśl sobie, na co mnie przez to narażasz! Strącasz mnie w przepaść zguby!

— O tem powinien byćś wcześniej pomyśleć!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Ojciec św. przy radjo.

W tych dniach — jak donoszą z Varese do trjesteńskiego „Corriere“ — Ojciec św. mógł, po raz pierwszy od chwili jak osiadł w Watykanie, uczestniczyć przez radjo w uroczystości kościelnej, odbywającej się poza granicami Rzymu.

Stało się to z powodu założenia i poświęcenia przez arcybiskupa medjolańskiego, kardynała Tosiego, kamienia węgielnego pod gmach seminarjum duchownego w mieście Varese. Seminarjum to będzie nosiło imię Ojca św. i powstaje na pamiątkę pięćdziesięciolecia kapłaństwa Piusa XI. aby w mieście rodzinnym Papieża uwiecznić jego imię.

Podczas uroczystości, która miała przebieg podniosły, kardynał Tosi wygłosił obszerną mowę, a nad kazalnica zawieszono mikrofon radjowego przyrządu nadawczego, gdyż Ojciec św. wyraził życzenie wysłuchania mowy kardynała, z którym łączy go węzły przyjaźni jeszcze z czasów, gdy Pius XI piastował stanowisko dyrektora medjolańskiej biblioteki „Ambrosiana“.

Arcybiskup, nawiązawszy mowę do tego, że przypaść mu zaszczyt przemawiania w obecności Ojca św. zaznaczył postępy techniki nowoczesnej, dzięki którym „więzień watykański“ może wysłuchać bez przeszkody mowy wygłoszonej w swem mieście rodzinnem.

Następnie przypomniał wielkie zamiłowanie Ojca św. do studiów naukowych, zwłaszcza w zakresie filozofji i teologii, w których kształcić się będą przyszli wychowawcy seminarjum.

Wkrótce po wygłoszeniu mowy kardynała, gdy jeszcze odbywał się ostatni akt poświęcenia kamienia, z Watykanu nadeszła depesza, zawierająca podziękowanie papieskie.

### Wykopalska archeologiczne na wyspie Cypr.

Szwedzki archeolog Gjorstad odkrył w ostatnim czasie znaczne wykopalska archeologiczne na wyspie Cypr, o których dopiero teraz doszły do Aten dokładniejsze wiadomości. Szwedzki archeolog rozpoczął prace badawcze na północnej stronie wyspy, gdzie zbadał 45 grobów i znalazł około 1750 pozostałości. Chodzi tu prawie zawsze o przedmioty, które datują się z czwartego tysiąclecia przed Chrystusem. Znalazł on różne sztylety, oszczepy i inną broń bronzową, które przez tyle tysiącleci spoczywały w ziemi. Prócz tego wykopał Gjorstad cały szereg naszyjników z perł i naczyńa gliniane.

### Nasze dzieci.

— Ojciec: Tak, tak mój Stasiu, wódka jest główną przyczyną wszelkich zbrodni.

— Stasiu: To pewnie nieprawda. A przecie tatka parę razy szalenie sznapsa — a tatka jeszcze ani razu nikogo nie zamordował.

— Spirytusu? — powtórzył brat ze zdziwieniem. — A ty sobie na co?

— Potrzebny mi...

— To idź, poproś Julci, żeby ci dała.

— A kiedy mnie o to właśnie chodzi, żeby Julcia nie wiedziała.

— Dlaczego?

— Muszę Lucjanowi coś powiedzieć. Wczoraj osunąłem się z tego drzewa, gdy chciałem urwać prątków, spadłem na ziemię i stłukłem się trochę. Wczoraj nie bardzo to czułem, ale dziś mnie boli. A że jak Marcin stłukł sobie rękę, to mu Julcia przykładała płatki, maczane w spirytusie, więc ja chcę tak samo zrobić. Tylko nie chcę, żeby Julcia o tem wiedziała, bo ona przełękłaby się zaraz, a ja nie chciałbym jej zrobić przykrości, gdyby mnie nawet sto razy bardziej bolało.

— Czy cię bardzo boli — zapytał Lucjan żywo.

— Tak; dosyć....

— Gdzieś się potłukł?

— Staś wskazał na lewy obojczyk.

— Pokażno — wyrzekł brat — możesz ty sobie co złego zrobić?

— Staś rozpiął kołnierzyk: miejsce stłuczone było zaczerwienione i nabrziałe, a delikatne dotknięcie palcem przez Lucjana wywołało gwałtowne rumieńce na pobludłą twarzyczkę Stasia i syk bólu.

— Dziecko! — wykrzyknął Lucjan — ale ty masz obojczyk złamany!

— Tak? to też dlatego tak bardzo mnie bolało. Ale cicho! mój Lucjanie, aby się Julcia nie dowiedziała. Mój Lucjanie! proszę o to bardzo.

— Widzisz, jaki ty jesteś, — mówił starszy brat z wyrzutem. — Ja od rana zauważyłem, że tobie coś było. Udawałeś, że się uczysz, a gdy myślałeś, że nikt na ciebie nie patrzy, opierałeś głowę o książkę. Dlaczego nic nie powiedziałeś?

— Bo obawiałem się zmartwić Julcię.

— A gdy się teraz dowie, zmartwi się jeszcze bardziej.

— To też ja nie chcę jej mówić.

— Dziecko jesteś! W tej chwili biegnę po doktora.

— Nie, Lucjanie, mój złoty, mój jedyny, to już ja pójdę sam z Lucjanem, albo poproszę ojca, żeby mnie zaprowadził. Zrobię wszystko, co Lucjan zechce, tylko, żeby się Julcia niczego nie domyślała, bo się zmartwi.

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 10 marca 1928.

Nr. 10

Na niedzielę III. Postu.

## EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rodz. XI. w. 14—28.

W on czas: Wyrzucił Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: Przez Belzebuba, księżę czartowskiego, wyrzucił czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on, skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeżeli i szatan rozdzielony jest przeciw sobie, jakóż się ostoi królestwo jego? Gdy powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dla tego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeżeli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć na was przyszło Królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeżeli mocniejszy nadeń nadszedłszy zwycięży go, odejmie wszystkę broń jego, w której ufał, i korzyści jego rozda. Ktoś nie jest ze mną, przeciw mnie jest, a kto nie zgromadza ze mną, rozprasa. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazłszy, mówi: „Wróć się do domu mego, skądem wyszedł“. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie, bierze ze sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się, a wszedłszy mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niżli pierwsze. I stało się, gdy to mówił: podniósłszy głos niekótora niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cie nosił, i piersi, któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

## Błogosławieństwo słowa Bożego.

Jestto artykuł wiary św., że Bóg, każdego człowieka chce zbawić, i każdego, jako mówi Jan święty, oświeca na ten świat przychodzącego, dając mu do tego potrzebne środki i sposoby, któremi dostąpić zbawienia może. Między temi środkami niepośledni jest: słuchanie słowa

Tak stały rzeczy, kiedy pewnego dnia Lucjan wcześniej wrócił do domu niż zwykle i prosto udał się do gabinetu pana Rodowskiego. Zastał go pochylonego nad regestrami gospodarskimi.

Pan Rodowski podniósł wzrok pytający na wchodzącego.

— Przepraszam ojca, czy nie przeszkodzę, jeżeli zajmę ojcu chwilę czasu? — zapytał.

Zajęcie moje nie zbyt pilne — odrzekł pan Rodowski — nic na przerwie nie straci. Siadaj.

Lucjan zajął wskazane sobie krzesło.

— Chciałem ojca poprosić o radę, zaczął po chwili — o radę i wskazówki, jak mam postąpić. Przed kilku dniami odebrałem list od pana N.

— To krewny babki twojej, tak?

— Nawet niby i nasz trochę, matka moja była cioteczną siostrą jego ojca — uśmiechnął się Lucjan.

Pan Rodowski wyczekiwał dalszych słów w milczeniu.

— Otóż przed kilku dniami odebrałem od niego list, który może ojciec będzie łaskaw przeczytać.

To mówiąc Lucjan, podał list ojcu.

Pan Rodowski zaczął czytać uważnie. Skończywszy, złożył go napowrót w milczeniu i wręczył synowi.

— Widać z tego, że ów kuzyn ma dla ciebie dużo zyczliwości i lubi cię — wyrzekł spokojnie.

— Tak, rzeczywiście, ale jak ja mam teraz postąpić, ojciec?

— Postąp, jak sam uważasz za stosowne, moje zdanie mogłoby się różnić od twego w tym względzie.

— A gdybym cię prosił, ojciec, abys mi wyjawil swoje zapatrywanie w tej kwestji?

Pan Rodowski patrzył długo i poważnie na syna, poczem tak mówić zaczął:

— Gdyby ów kuzyn, wzywając cię, ukazywał przed tobą pole użytecznej pracy, gdyby w imię łączących nas związków zapewniał ci środków wykształcenia w jakimś zawodzie, w zdobyciu jakiejś wiedzy, co osiągnąwszy za jego pomocą, mógłbyś się stać pożyteczny ogółowi, spłacić własną pracą dług zaciągnięty, ja pierwszy powiedziałbym ci: przyjmij i korzystaj, bo pomoc tego rodzaju przyjęta z podobnem zastrzeżeniem, nie poniża. Lecz napróżno szukałbym tej intencji w słowach twego bogatego kuzyna. Czyś dobrze zastanowił się, Lucjanie, jaka rola przypadnie ci w udziale w domu N.?

Bożego. Tego środka zażył Chrystus Jezus na zbawienie świata, stawszy się nam nietylko Zbawicielem, ale i nauczycielem naszym. Jako bowiem Słowo przedwieczne stało się ciałem dla zbawienia naszego, tak i słowo Jego doczesne stało się instrumentem tegoż zbawienia naszego. Bo od czegoż to zbawienie świata począł Chrystus Jezus, jeżeli nie od słowa swego? Co czynił, o tem też mówił, tego i nauczał, jako w dziejach Apostolskich czytamy. Uczynkami i cierpieniem wypłacał sprawiedliwości boskiej długi nasze, a resztę życia swego na mówieniu trawił. Wszystkie jego kazania, mowy, nie do innego zmierzają końca, tylko do zbawienia naszego. A że miał odejść do Ojca swego i rozstać się z nami, dla tego jak w szkole jakiej, dwunastu nauczał Apostołów, a to dlatego, żeby po odejściu jego innych uczyli. Tak mówił „do nich: Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody”. Na to zesłał im Ducha najświętszego, żeby ich oświecił, i sposobniejszymi uczynił do uczenia narodów. A że i Apostołowie, jako śmiertelni, mieli życie swoje zakończyć, więc przybrał do nich siedemdziesiąt dwóch uczniów, żeby tę naukę, którą oni z ust jego wzięli, sami opowiadali mogli. Ciż uczniowie Apostołów uczyli innych, ich następcy uczniowie znów innych, nieprzerwanym ciągiem aż do tego czasu, bo i wiernym teraz to słowo opowiadają kapłani, które Chrystus opowiadał, tego uczył, czego Chrystus uczył, i uczyć kazał Apostołom, a po Apostołach, ich następcom.

To słowo Boskie, które wiernym opowiadają kapłani, niebo Świętymi napelnilo. Usłyszał Antoni Pustelnik kilka słów z Ewangelji, i temu do światobliwego życia powodem były. Usłyszał Franciszek z Asyżu, i tego do zamilowania ubóstwa Chrystusowego pobudziły. Tak sobie Bóg poczyna jako ów ptaszek: rzuca ziarno i pastwę, stawia sieci, żeby ptaszynę złowił. Tak uczynił z Magdaleną. Słyszała ta niewiasta mówiącego i nauczającego Chrystusa, słuchała kazań jego o piekle, o strasznym sądzie, o synu marnotrawnym, i pomyślała sobie: „ah! jakom ja nieszczęśliwa niewiasta. Na tem życie trawię, co się z życiem zakończy, a o to nie dbam, co całą wiecznością mieć trzeba; w tem się zatapiam, co z dymem ginie, a o to się nie staram, co Bóg szacuje”. Przystąpiła zatem łaska Pana Boga, tchnęła mocno w serce, już ci Magdalena jęczy, płacze, suknie z siebie zdziera, z rozczochranem włosami do nóg Jezusowych przypada, i odpuszczenie wszystkich grzechów otrzymuje. Podobnie się stało i z owym Mateuszem; ten będąc jawno grzesznikiem, publikanem, na pieniądze łakomym, chciwym, a przytem niedotkliwym, wygod ciała szukającym, jak tylko przyszedł na naukę Jezusową, gdy obaczył, z jaką łaskawością przyjmował grzeszników Jezus, już ci Mateusz z jawno grzesznika Apostół, z owego lichwiarza, ubóstwa Chrystusowego naśladowca.

Tą drogą prowadził Bóg wszystkich, których wybrał do wiecznej chwały swojej, przeto tych błogosławionych zowie, którzy słuchają słowa boskiego i strzegą go. Tym żywot wieczny przyobiecał, i tę obietnicę swoją przysięgą stwierdził, mówiąc: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto słucha słowa mego, ten ma żywot wieczny obiecany.

Lucjan milczał z pochylonym czołem. Pan Rodowski wstrzymawszy chwilę, mówił dalej:

— Kuzyn twój wzywa cię dlatego, że — mówi to wyraźnie — brak mu wesołości twojej, twego humoru, twego dowcipu. Zapewne, miłe to bardzo dary, ale za mało trwałe, aby na nich zakładać cel życia. Co poczniesz w domu twego kuzyna i w jego otoczeniu, gdy młodość przeminie, a myśl poważniejsza, lub pełnia troski odpędzi twoją wesołość, dobry humor, zalety, które nadawały ci wartość. Na co wyjdiesz? Czemu będziesz? Biednym rezydentem u bogatych krewnych, któremu, aby osłodzić gorzki chleb łaski, daje się pozorne zajęcie wyręczania pana w domu w tem, w czem on wcale wyręczać się nie potrzebuje.

Czekając daremnie na odpowiedź syna, który milczał uparcie, pan Rodowski tak dalej mówił:

— Żądałeś mego zdania, uważałem sobie za obowiązek wypowiedzieć ci je otwarcie: możesz je przyjąć, lub odrzucić. Nie chcę, abys kiedykolwiek miał żal do mnie, że przez wzgląd na moje słowa ominałeś nadarzącą się ci sposobność świetnej i wykwintnej egzystencji, życia bez pracy i trudu. Powiem ci nawet więcej, Lucjanie: najusilniejsza, najmozolniejsza praca może ci w przyszłości zapewnić byt niezależny i spokojny, ale nie da takich dostatków, jakie przypadną ci w udziale, gdy przyjmiesz propozycję twego kuzyna. Tylko, czy będą trwałe?

Pan Rodowski skończył. Milczenie zapanowało w gabinecie Lucjan siedział przez jakiś czas z głową opartą na rękę, pogrążony w myślach, poczem powstał, a całując ojca w ramię, powiedział:

— Dziękuję ojcu za radę. I opuścił pokój.

#### Wypadek Stasia.

W kilka dni potem, Lucjan siedział przy biurku, zajęty pisaniem listu.

— Proszę Lucjana, czy mogę teraz wydać lekcję? — pytał; Staś, nachylając drzwi.

— Zaczekaj trochę — odrzekł Lucjan, podnosząc głowę — tylko dokończę listu i zaniosę go na pocztę.

— To niech Lucjan zawoła na mnie, gdy będzie czas.

— Dobrze.

Lucjan skończył list, zaadresował i wyszedł. Przechodząc przez plac, znajdujący się przed domem, zarosły wierzbnami, zobaczył Stasia

### Nuncjusz Marmaggi.

Nowozamianowany Nuncjusz Papieski w Polsce, Franciszek Marmaggi, urodził się dnia 31 sierpnia 1876 r. w Rzymie, w dzielnicy „Zatybrze”.

W ciągu pierwszych dwudziestu lat swojego kapłaństwa oddawał się z zamilowaniem pracy wśród młodzieży i robotników „Zatybrza”, zyskując sobie powszechną miłość i szacunek. Opuściwszy rodzinną swą dzielnicę rzymską, Marmaggi wstępuje do trybunału Penitencjarji i wykłada równocześnie filozofję prawa na uniwersytecie papieskim św. Apolinarego. Powołany następnie przez Ojca św. do sekretarjatu stanu, do sekcji I szej t. zw. „Kongregacji spraw nadzwyczajnych”, dochodzi po wielu latach owocnej pracy, między innymi także i w komisji kodyfikacyjnej prawa kanonicznego, do godności podsekretarza. W sekretarjacie stanu towarzyszy mu praca Mgr. Marmaggi'ego byli między innymi Mgr. Pacelli, obecny Nuncjusz w Berlinie, i ks. Adam Stefan Sapieha, dzisiejszy arcybiskup-metropolita krakowski.

W r. 1920 Mgr. Marmaggi obejmuje nuncjaturę w Bukareszcie, będąc pierwszym nuncjuszem w Rumunji. W dwa lata później Ojciec św. powierza mu delegaturę nadzwyczajną w Konstantynopolu, którego zadaniem było zorganizowanie opieki nad ludnością chrześcijańską po wojnie turecko-greckiej.

W rok potem stolica Apostolska przenosi go w charakterze nuncjusza do Pragi czeskiej. Mgr. Marmaggi pozostaje na tem stanowisku do chwili publicznego uczenia przez rząd czeski Jana Husa, co było powodem dwuletniego nieporozumienia między Watykanem a Pragą.

W stosunku do Polski Ks. Arcybiskup Marmaggi ujawniał zawsze wielką serdeczność, która datuje się od lat dziecięcych, od pierwszej Komunii św., przyjętej u stóp ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej w kaplicy Braci szkolnych. Bracia szkolni obraz ten otrzymali od Ojca św. Piusa IX, jako dar pań polskich. Tu Mgr. Marmaggi kończył gimnazjum.

W r. 1920, podczas inwazji bolszewickiej, Mgr. Marmaggi urządził na Zatybrzu wśród swej młodzieży i robotników nabożeństwo, by uprosić zwycięstwo dla oręża polskiego.

Będąc nuncjuszem w Rumunji, Mgr. Marmaggi otaczał serdeczną opieką tamtejszych emigrantów polskich, dbając o zaspokojenie ich potrzeb duchowych i materialnych. Wychodźców naszych mieszkających w niedostępnych górach Bukowiny (Vascanti Starocina, Mesteceni) odwiedzał osobiście mimo niezwykle trudnej i uciążliwej drogi, niosąc im słowa pociechy i błogosławieństwa Ojca św. Dziś opowiada z upodobaniem o tych swoich wycieczkach do oddalonych siedzib polskich.

Jako nuncjusz praski przyczynił się bardzo do uświetlenia obchodów sienkiewiczowskich w Czecho-Słowacji, związanych z przewiezieniem zwłok autora „Quo vadis” do Ojczyzny. Za trumną mistrza słowa polskiego Mgr. Marmaggi szedł pieszo aż do dworca kolejowego.

obejmującego pień ogromnego drzewa, jak gdyby usiłował się nim wdrapać.

— Co ty robisz? — zapytał.

— Chcę sobie narwać prątków, żeby zrobić parawan dla lalki — odpowiedział chłopiec.

— Tych co rosną tak wysoko? alboż ty je dostaniesz?

— Nie wiem, dlatego chcę spróbować.

— Próbuj, tylko bądź ostrożnym.

— Alboż ja raz wchodziłem na drzewo!

Lucjan oddalił się, załatwił swój interes w mieście i wracając tą samą drogą, zobaczył znów Stasia, który siedział na kamieniu pod tem samem drzewem.

— Stachu ci ojciec już wrócił? zapytał.

— O! już dawno.

— A czemuż ty nie idziesz do domu, tylko tutaj siedzisz pod drzewem? — pytał dalej, biorąc go za rękę i prowadząc obok siebie.

— Tak sobie... — odpowiedział Staś wymijająco.

— Aha! — roześmiał się Lucjan — drapałeś się po drzewach, a teraz strach wracać do domu. Co?

— O! przepraszam, jeszcze mnie ojciec nigdy palcem nie dotknął.

— Tak? A, to bardzo szczęśliwie.

— A Lucjan jak był mały, dostał kiedy od ojca?

— Od ojca nie — mówił Lucjan, żartując — ale od dziadunia to się zdarzyło niekiedy.

— A za co?

— Za to na przykład, że tak jak ty, wykręcałem na drzewach gniazda wronom.

— Ja wcale nie wykręcałem gniazd, tylko chciałem sobie narwać prątków.

— I narwałeś?

— Nie, bo... mi się nie udało..

— A lekcja uda ci się?

— Zdaje mi się, że tak.

Lekcja udała się jak zwykle, tylko Lucjan skrócił nieco jej trwanie, zauważywszy, że Staś pobałdł i wyglądał jakby znużony.

Następnego dnia Lucjan znajdował się po południu w swoim pokoju, kiedy Staś wsunął się cicho, zamknął drzwi za sobą i zbliżywszy się do brata przemówił:

— Czy Lucjan nie mógłby mi dać trochę spirytusu?

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 9 marca 1928 r.

Kalendarzyk. 9 marca, Piątek, Franciszki Rzymianki.  
10 marca, Sobota, 40 męczenników.  
11 marca, Niedziela, 3 Postn. Głucha.  
Wschód słońca g. 6 — 1 m. Zachód słońca g. 17 — 31 m.  
Wschód księżyca g. 21 — 28 m. Zachód księżyca g. 10 — 06 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Kradzież pieniędzy.

**Nowemiasto.** Dnia 6. III. br. skradziono przez dotąd nie wykrytego sprawcę w Nowemiście szoferowi Sakwińskiemu Janowi z Torunia od Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeń portfel z 185 zł gotówką i wszelkimi papierami szoferskimi z kieszeni marynarki, którą położył do samochodu w czasie reperatury samochodu. Dochodzenia w toku. K.

**Nominacja radcy sierot na gm. Krzemieniewo.** Jako radca sierot na gminę Krzemieniewo zatwierdzony został p. Teofil Klonowski z Krzemieniewa.

#### Kradzież.

**Bratuszewo.** W ub. roku dokonano kradzieży na szkodę Angryka Augustyna z Bratuszewa, gdzie skradziono mu następujące rzeczy: 1 sztucer, 12 naboji, 1 zegarek męski z łańcuszkiem, 1 bransoletkę złotą i pięć widelców z nożami. Poszkodowany o dokonanej tej kradzieży nie zgłosił policji zaraz, dopiero dnia 27. II. 1928 r. i jak dochodzenia wykazały sprawcą tej kradzieży jest L. Skradzione rzeczy poszkodowany odebrał zpowrotem. K.

### Z Pomorza.

#### Odznaczenia.

P. Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dnia 24 lutego rb. nadał złoty krzyż zasługi pp.:

Tadeuszowi Kentzerowi, ziemianinowi z Lipniczek, pow. toruńskiego i Bolesławowi Ossowskiemu, ziemianinowi z Montowa, pow. lubawskiego — za zasługi na polu pracy społecznej oraz w dziedzinie wzorowej gospodarki rolnej.

P. Tadeuszowi Marchlewskiemu, kupcowi z Grudziądza, prez. Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu za zasługi około rozwoju kupiectwa na Pomorzu oraz zorganizowanie I. Pomorskiej wystawy rolniczej i przem. w Grudziądzu w r. 1925.

P. Ignacemu Zyliczowi, dzierżawcy domeny państwowej w Górze, pow. wejherowskiego — za zasługi na polu organizowania rolnictwa kaszubskiego.

**12-letni chłopiec zastrzelił 16-letniego kuzyna w krążgankach kaplicy klasztornej w Świeciu.**

**Świecie.** W niedzielę po południu podczas nieszpór w kaplicy klasztornej, w krążgankach kościoła zastrzelił 12-letni uczeń gimnazjalny, syn akuszarki p. Kiprowskiej swego kuzyna, 16-letniego syna malarza Murawskiego. Kiprowski oddał strzał z rewolweru, który ugodził Murawskiego w głowę. Nabożeństwo przerwano i rannemu udzielono natychmiast ostatnich sakramentów św. Dającego jeszcze znaki życia młodzieńca przewieziono do szpitala, gdzie lekarze dokonali natychmiastowej operacji, pomoc okazała się niestety bezskuteczną, chłopak zmarł jeszcze tej samej noc.

Czy Kiprowski strzelił z nieuwagi, czy też dokonał zabójstwa z postanowieniem, dotychczas nie stwierdzono. Broń pochodzić ma z domu rodzicielskiego.

#### Zuchwała prowokacja Niemców.

**Chojnice.** We czwartek ubiegły, ukazał się na pograniczu polsko-niemieckim, po stronie polskiej, niemiecki samolot z godłami i barwami niemieckimi, spuszczając do pogranicznych wiosek polskich całe słozy paczek z nr. 18.

Jest to niesłychana prowokacja, niemiecka, bo mieszanie się do spraw czysto wewnętrznych państwa polskiego. Ludność pograniczna i naszego miasta oburzona jest do żywego ostatniem zajściem i żąda zadosyćuczynienie poszkodowanej godności narodowej i państwowej. Czynniki rządowe winny tu wkroczyć.

### Z dalszych stron Polski.

**Zamordował żonę, aby ożenić się z jej siostrą.**

**Bydgoszcz.** Handlarz Borecki, zamieszkały we wsi Mechnica, zamordował swoją żonę, a to celem połączenia się ze siostrą zamordowanej, z którą utrzymywał stosunki miłosne. Zamordowana była matką dwojga dzieci Boreckiego.

#### Ohydna zbrodnia celem zdobycia majątku.

**Łódź.** We wsi Łabudzie pod Łaskiem dokonano potwornej zbrodni. We wsi tej mieszkał 47-letni Leopold Scheffer wraz z siostrą swoją, wdową 57-letnią Lidą Ernst. Scheffer odziedziczył niedawno kilkunastomorgowe gospodarstwo. Dzięki żmudnej pracy, zdołał sobie zebrać sporo grosza i uchodził za człowieka zamożnego. W dniu dzisiejszym znaleziono go w zagrodzie swej wraz z siostrą w kałuży krwi. Oboje mieli rozplątane czaszki siekierą, a ciała bestjałsko zmasakrowane. W całej zagrodzie panował okropny nieład, dowodzący, że mordercy poszukiwali pieniędzy. Istnieje podejrzenie, że mordu dokonali krewniaci Scheffera, pragnąc przejąć jego majątek. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

## Nowemiasto.

### Wykłady Uniwersytetu Ludowego.

W sobotę, dnia 10 marca o godz. 1/8 wiecz. w auli gimnazjalnej wygłosi wykład z przeczycami o gruzlicy, czyli suchotach, p. dr. Werner.

Temat bardzo na czasie. Uprasza się o liczny udział. Na pokrycie kosztów za wypożyczenie przezroczy wstęp 10 gr od młodzieży, 20gr od dorosłych. Komitet T. C. L.

#### Z za kulis handlu żywym towarem.

**Warszawa.** Stołeczna policja obyczajowa po dłuższej obserwacji przychwyciła dwóch handlarzy żywym towarem. Ohydny ten proceder uprawiali zbrodniarze już od dawna, lecz tak sprytnie, że przyłapać ich nie było można. Nareszcie ich schwytano.

Niejaki Noech Gitlak uczyniwszy sobie ze swej żony powolne narzędzie zbrodni, trudnił się importem młodych dziewcząt z Łodzi. Ofiarami bezecnego łotra padały przeważnie córki robotników, zwabione nadzieją pracy.

Gitlak ofiary swe zmuszał do nierządu, sprzedawał do Argentyny a nawet w kraju. Między innymi kilku zwyrodniałym starcom sprzedał Gitlak parę nieszczęśliwych dziewcząt w charakterze służących do wstydkiego.

Ceny bywały różne.

Ostatnio naprzykład w zeszłym tygodniu sprzedał Gitlak jedną z dziewczyn do domu schadzek niejkiej Chany Kieliszek. Za nieszczęśliwą wziął handlarz gotówką 70 złotych.

Równie ohydny proceder uprawiał Marcin Mikulski. Zwabiał on do siebie młode dziewczęta poszukujące pracy. Jednym obiecywał wielką karierę filmową, innym intratne posady.

W rezultacie, gdy ofiara wpadła już w jego sidła, Mikulski zmuszał ją terorem do nierządu. Oporne bił, katował, głodził lub przywiązywał łańcuchami do ściany.

Przyłapano łotra, który jeszcze podczas aresztowania odgrażał się nieszczęśliwym dziewczynom, że jak wróci z więzienia, to je pomorduje.

#### Odezwa Unji przeciwko p. Kulerskiemu skonfiskowana.

Jak się dowiadujemy, odezwa, wydana przez Komitet Wyborczy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich przeciwko p. Kulerskiemu a która to odezwa spowodowała znane oświadczenie p. Grobelnego, została z polecenia władz skonfiskowana.

#### Kto przepadł w wyborach?

**Warszawa, 6. 3.** Z pośród bardziej znanych polityków, którzy przepadli w wyborach, wymienić należy: b. marszałka Sejmu Rataja, St. Rymara, Liebermanna, Diamanda, Hausnera.

Komuniści uzyskali: w Warszawie 2 mandaty, w Zagłębiu 3, w Łodzi 2 i w Katowicach 1.

Wśród postów, wybranych z listy mniejszości narodowych jest jeden zwolennik Petruszewicza, 20 członków ukraińskiego „UNDO”, 19 Niemców, wzgl. razem z gójcalistą Kronigiem 20, tj. o dwóch więcej, niż w poprzednich wyborach. Podkreślić zwłaszcza należy dwa nowe mandaty niemieckie na Pomorzu i jeden z okręgu lwowskiego.

Rosjanie na ziemiach wschodnich przeprowadzili 1 posta.

Socjaliści, którzy poprzednio posiadali kilka mandatów na Polesiu, utracili tam wszystkie.

Fatalnie wypadły wybory dla grupy katolicko-ludowej Matakiewicza w Małopolsce. Połączyli się oni z Unją. Na czele listy postawili konserwatystów, którzy uzyskali mandaty, podczas gdy grupa katolicko-ludowa zupełnie nie wzięła do Sejmu.

#### Główna Komisja wyborcza zbierze się 7 marca.

**Warszawa, 6. 3.** Wiadomości, podawane o wynikach wyborów, nie są jeszcze ostateczne. Dopiero dnia 7 marca rb. zbiera się Główna Komisja Wyborcza i poda ostateczny wynik.

Zaznaczyć należy, że poszczególne okręgi wyborcze liczyły od 70—700 obwodów i w każdym z tych okręgów zgłoszono od 5 do 20 list.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

**M. Trąpczyński o przyszłej pracy zw. L. N. w nowym Sejmie.**

**Warszawa, 9. 3. (A. W.)** Na wczorajszym wiecu Kat.-Narod. przemawiał były marszałek senatu Trąpczyński, który twierdzi, że walka Z. L. N. w nowym sejmie będzie jeszcze cięższą i Trąpczyński przedstawia program stronnictwa, polegający na stworzenie trybun. konstytucyj z utwierdzeniem swobód obywatelskich, zniesieniem dekretu prasowego, w walce z komunizmem i t. d. Skończył swe przemówienie podziękowaniem dla młodzieży akademickiej, za jej obywatelskie stanowisko w akcji wyborczej.

#### Dalsza likwidacja Hromady.

**Wilno.** W związku z antypaństwową działalnością na terenie województwa nowogrodzkiego, zlikwidowano 4 gniazda Hromady. Aresztowano kilkaset osób. Szczegółów bliższych brak.

#### Biskupi niemieccy przybędą do Polski.

**Warszawa.** Jak się dowiadujemy, niębawem Polskę mają rewizytować biskupi niemieccy, którzy złożą wizytę kardynałowi Hlondowi po jego bytności w Niemczech. Istnieje przypuszczenie, że będą oni przyjmowani z temi honorami, z jakimi przyjmowano kardynała Hlonda w Niemczech.

#### Sprawa waloryzacji cel polskich.

**Wiedeń.** Waloryzacja cel polskich jest w dalszym ciągu przedmiotem niezwykle ożywionej dyskusji w tutejszych kołach gospodarczych.

W całej prasie wiedeńskiej daje się stwierdzić pewnego rodzaju osłabienie ataków.

Przed kilku dniami zjawił się w „Neues Wiener Journal” artykuł, pochodzący ze strony polskiej, przedstawiający całą sprawę z innego punktu widzenia, niż ją dotychczas traktowały pisma wiedeńskie.

Dziś zwraca uwagę wszystkich kół gospodarczych artykuł dr. Battaglij, opublikowany w „Neue Freie Presse”.

#### Narady nad dalszą tymczasową podwyżką płac urzędniczych.

**Warszawa.** Wiceminister skarbu Grodyński oświadczył delegacji urzędników państwowych, iż departament budżetowy opracuje projekt tymczasowej podwyżki płac urzędniczych na okres od 1-go kwietnia do 1-go lipca. Zdecydowano już, że w okresie tym pobory urzędnicze zachowają wyplacane już w pierwszym kwartale r. b. 15 proc. dodatku. Również brana jest w rachubę możliwość powiększenia tego dodatku o dalszych 5—10 proc. Sprawa ta będzie ostatecznie rozstrzygnięta między 12-tym a 16-tym marca.

#### Zamach na b. cesarzową Zytę.

**Madryt, 6. 3.** W Bilbao aresztowano Antoniego Rementaria, znanego działacza komunistycznego za napad na b. cesarzową Zytę. Rementario strzelał do cesarzowej, lecz rewolwer zawiódł, wobec czego sięgnął po kamienie, leżące przy gościńcu i obrzucił nimi samochód, który nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności wskutek defektu motoru musiał się zatrzymać. Cesarzowa Zyta wyszła cało z opresji, zamachowca ubezważniono i oddano w ręce policji.

#### Wybuch wulkanu na morzu Egejskim.

**Ateny.** Wulkan Santorin na morzu Egejskim wczoraj rano stał się czynnym. Słupy ogniste, wysokości 300 m. buchają z jego krateru. W okolicy wulkanu powstało 5 nowych kraterów, które wyrzucają wielkie masy lawy, przy silnych detonacjach.

## Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 7. 3.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	40.00—41.00
Pszonica	49.00—50.00
Jęczmień przemysłowy	34.00—36.00
Owies	35.50—37.50
Jęczmień browarowy	39.50—40.50
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—60.25
Mąka żytnia 70 proc.	00.00—58.75

#### Kurs dolara.

**Warszawa, 9. 3.** Dolar 8.90 nieurzęd.

Za 100 zł w Gdańsku 57.51—57.64.

na Warszawę 57.47—57.62.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemiście.

Podaję do wiadomości, że lista nr. 30 Katolickiej Unji Ziem Zachodnich została do wyborów do Senatu wycofana. Należy więc oddać głosy na listy

# nr. 24 lub 7.

Sikorski, prez. komitetu pow. lubawskiego Kat. Unji Z. Z.



W piątek, 9. marca o godzinie 8 rano podobalo się Bogu po ciężkich cierpieniach powołać do grona swych aniołów naszego najdroższego i najukochańszego synka

## Jerzyka

w drugiej wiosnie życia!

W nieutulonym smutku pograżeni

**Teodorostwo Wachowscy i rodzeństwo.**

Nowydwór, dnia 9. marca 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek z domu żałoby do kościoła parafialnego w Radomnie o godz. 9 rano.



Dziś o godz. 7 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zapożyczona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza droga matka

**Anastazja Kaczorowska**  
z domu Piotrowska

w 41 roku życia.

O czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

mąż i dzieci.

Mikołajki, dnia 7. marca 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12. marca o godz. 9 i pół przed poł.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 12. 3. 28 r. o godz. 13 po południu będą sprzedawać u p. Szymona Efftę w Mierzynie za gotówkę najwięcej dającemu:

**I komodę i I konsolę.**

Nowemiasto, dnia 9. 3. 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 13-go marca o godz. 11-tej przed połud. sprzedawać będą w Gryżlinach przed Oberżą za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 biurko dębowe.**

Szukalski, kom. sądowy Lubawa.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14. marca rb. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będą w Szwarconowie u p. Greycy za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 maszynę do szycia i skórę do zelówek**

Szukalski, kom. sądowy Lubawa.

### JARMARK na konie i bydło

odbędzie się

w Rybnie w środę, dnia 14. marca 1928 r.

Sołtys.

### JARMARK

na konie i bydło

odbędzie się w Kiełpinach, w czwartek, dnia 15-go marca 1928 r.

Oleksiński, sołtys.

### Ogłoszenie.

**JARMARKI gminy Łąkorz**

powiatu lubawskiego

w roku 1928 odbywać się będą według uchwały Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Pierwszy czwartek po 15-tym marcu i wrześnie, pierwszy czwartek po 1-tym czerwcu, oraz drugi czwartek po 1-szym grudniu — a zatem: 22. marca z powodu święta 14. czerwca, 6 września i 13-go grudnia w roku 1928.

Zainteresowanych uprasza się zmienić podane w kalendarzach daty, ponieważ ogłoszeń więcej razy powtarzać się nie będzie

Łąkorz, dnia 6. marca 1928 r.

Pietrowski, sołtys.

### 3. Cieszyński

drugerja i skład farb. Nowemiasto, telef. 62.

poleca

po najtańszych cenach

## Tapety

w najnowszymi deseniami i w wielkim wyborze

Pokost,

farby,

kredy,

lakiery.

Przyjmuję kapelusze

do prefasonowania, również są modne kapelusze do nabycia. Wykonuje się szybko i bardzo tanio.

**MARTA DĄBROWSKA,**  
Lidzbark, Nowy Rynek 4

### Państw. Nadleśn. Kostkowo

urządza następujące

## LICYTACJE

na drewno użytkowe i opałowe

dnia 14. marca rb. w Kiełpinach z leśnictw, Stup, Płońca, Kiełpiny, Kostkowo, Janowo i Olszewo.

dnia 21. marca rb. w Lubawie (Dm. Towarzystw) z leśnictw Tylice, Białogóra, Gierłoż i Napromek.

Początek o godz. 9-tej rano. Handlarze wykluczeni.

Nadleśniczy.

## OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego udziela

### ulgowych kredytów

dla rzemiosła i drobnego przemysłu na przedsięwzięcia 30 miesięczny przy kwartalnej spłacie za oprocentowaniem 6 proc. w stosunku rocznym. Koszty admin. dla Miejskiej Kasy Oszczędności wynoszą 1 proc. w stosunku rocznym.

Wnioski o przyznanie kredytu z podaniem wysokości sumy oraz 2 poręczycieli należy skierować do Zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności w Lidzbarku najpóźniej do dnia 15 bm.

Zarząd Miejskiej Kasy Oszczędności w Lidzbarku.

Nielbark.

W sobotę, dnia 24 marca o godz. 3-ojiej po połud. odbędzie się

przedzierżawienie polowania.

Warunki przez 14 dni są na sekcjach wyłożone.

Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęca“.

Szanownym Obywatelom miejscowości Rynek i okolicy podaje niniejszym do wiadomości, iż objąłem z dniem 1. marca

## MŁYN

w Ryнку i po gruntownym wymontowaniu będą się starać wszelkie przetwory młynarskie jak najakuratniej odstawić. Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostają

Bronisław Tylman, Rynek Młyn.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

ul. Kopernika 19.

## WALNE ZGROMADZENIE

Banku Ludowego w Lidzbarku

Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością

odbędzie się w środę, dnia 14 marca 28 r. o godzinie 17 w lokalu Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagszenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
6. Wybór i człenka Rady Nadzorczej i członka Zarządu
7. Wolne głosy.

Bilans z rachunkiem strat i zysków jest wyłożony w lokalu Banku.

Na wypadek gdyby o godzinie 17-tej nie przybyła dostateczna ilość członków odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 17,30 tegoż dnia t j. 14 marca rb. z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków

## Bank Ludowy w Lidzbarku

Spółdz. z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zarząd

(-) Mrozłński, (-) Kamiński.

### Remonty:

przy lokomobilach, kotłach parowych, młóckarniach, motorach spalinowych, Gorzelniach i zakładach przemysłowych, przeprowadza fachowo dokładnie pod gwarancją po cenach przystępnych. Przyjmuje do naprawy wirówki, maszyny do szycia, broń palną i maszyny do pisania. Wypoczycha parowe młóckarnie w komplecie i oddzielnie.

**Koralewski, Lidzbark.**

## FARBBY

we wszelkich kolorach (wodne jak i olejne)

nadzwyczaj mocne

**Pokosty Lakiery Pendzle Szablony Kleje ect.**

nadeszły świeżo.

Feliks Gęstwicki, mistrz malarzki, Nowemiasto, Sobieskiego.

Retelna obsługa Wykonanie wszelkich prac malarzskich.

Poszukuję od zaraz

urzędowej

**DZIEWCZYNY**

do kuchni i wszelkiej innej pracy.

Ewertowska, M. kołajki wyb.

Poszukuję od zaraz

**2 pomocników**

kowalskich, lecz tylko takich którzy obeznani są dobrze z kuciem koni i okuwaniem bryczek.

Leon Bartkowski, Lidzbark

## Szofer

poszukuje posady od zaraz, może się w czasie wolnym zająć pracą biurową lub inną. Praktyka na własnym samochodzie, dotychczas na auto dorożce. Adres wskaże eksp. „Drwęca“.

## AGENTÓW

do sprzedaży Szwedzkich wirówek potrzebuje

Oferty do „Drwęcy“ pod D. S.

Poszukuję

**2 UCZNI**

stolarskich, od zaraz lub 1. kwietnia.

Leon Sadowski, mistrz stol. Lidzbark, Mostowa 4.

### Parowy komplet

do młócki 54=63 cali używany, może wymagać remontu, poszukuje celem kupna. Szczegółowe oferty z podaniem ceny, rok budowy i marki uprasza

**KORALEWSKI, Lidzbark,**

Mostowa 12.

### Wszelkie artykuły do haftowania D. M. C. jak:

bawełniczka biała i kolorowa od nr. 8—100

bawełniczka perłowa w pasemkach kolorowa,

bawełniczka perłowa w kłębkach kolorowa,

bawełniczka biała w kłębkach do szydełkowania od nr. 3—150

moulinek (twist) w wszystkich kolorach

moulinek (twist) biały w kłębkach

bawełna w pasmach 50 gram. do szydełkowania

bawełna w kłębkach 50 gram. do szydełkowania

nici lniane białe i ecru do siatek filet

jedwab filoflos w różnych odcieniach, również wełny w pasmach, kłębkach do swetrów i haftu w różnych kolorach

jedwab sztuczny nici złote i srebrne

wszelkie przybory do robót ręcznych igły, igliczki, widelki, haczyki itd.

robotki ręczne narysowane w najnowsz. deseniach

obrusy sukienne, lniane i płócienne

biegacze, ogrzewacze do kawy i herbaty

garnitury do kuchni i umywalni

serwety na bufet, na talerz i t. p.

obruski, chusteczki, obrazki, saszetki itd.

książki do haftu: filet, krzyżykowego, zakopiańskiego tytułowego, czeskiego itp. poleca

**DOM HANDLOWY,**

Franciszek Sypniewski, Nowemiasto-Pomerze

Mostowa 4.

## Tapety

poleca

księgarnia „Drwęca“.

L. bicz. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62